Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 57 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 16 maja 1933 r. | Rok XIII

Napływ bojówek hitlerowskich w Gdańsku

Obsadzenie gmachu Zw. Zawodowych

GDAŃSK. *Około godz. 14 do gmachu zarządu t. zw. „Wolnych Związków Zawodowych" zajechały trzy auta pogotowia policyjnego oraz dwa samochody ciężarowe z bojówkarzami hitlerowskimi, obsadzając cały budynek. Równocześ nie około 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując całkowicie ruch uliczny i nie dopuszczając nikogo z mieszkańców do ich własnych domów. Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu a cały oddział w szyku bojowym stojąc przed gmachem, odśpiewał hymn hitlerowski znaną pieśń „Horst-Wasselied". Równocześnie zdjęto flagę socjalistyczną, wywieszając olbrzymi sztandar hitlerowski ze swastyką, wobec tego, że zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej tłum robotników zebrał się przed gmachem, wyrażając swe niezadowolenie. W odpowiedzi na to policja rzuciła się NA DEMONSTRANTÓW, bijąc ich pałkami gumowemi i rozpędzając.*

Według danych urzędowych, obsadzenie lokalu socjalistycznych Związków Zawodowych nastąpiło na podstawie zarządzenia Sądu Gdańskiego przez przed stawiciela hitlerowskiej organizacji zawodowej niejakiego Kankora, który w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów zajął gmach socjalistyczny. W związku z tem aresztowano jednego z czołowych kandydatów i przewodniczącego Stronnictwa Socjalistycznego w Gdańsku posła Brilla oraz sekretarza Związku Zawodowego Kaisera, i redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme" Thomat, co do którego zarządzono areszt ochronny.

Jak nas informują, udało się socjalistom na czas usunąć kasę oraz księgi biurowe swego Związku Zawodowego. Na mieście widać większą ilość członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy Niemieckiej, którzy przyjechali dziś na motocyklach i samochodach do Gdańska.

GDAŃSK. Częściowo zmobilizowana została straż obywatelska (Einwohnerwehr). Posterunki policji stoją przed gmachem Senatu i przed prywatną rezydencją Komisarza Generalnego R. P. Wzmocnione posterunki policji stoją przed pocztą i gmachem Wolnych Związków Zawodowych. Naogół w mieście panuje spokój.

Czy wojska polskie wkroczą do Gdańska?

LONDYN. PAT. Prasa angielska bardzo obszernie komentuje zajścia w Gdańsku, nadając im wielkie znaczenie międzynarodowe. „Manchester Guardian stwierdza, że koła polskie zaniepokojone są przedewszystkiem faktem, iż policja gdańska Schupo nad którą wysoki komisarz Ligi posiada prawo zwierzchniej kontroli, połączyła się z oddziałami szturmowemi hitlerowców gdańskich, okupując gmach Związków Zawodowych i dokonywując aresztowań wśród socjalistów. Oznacza to, że Schupo odbiera rozkazy z Berlina; *wysokiemu komisarzowi Ligi nie pozostaje więc nic innego, jak dowieść Lidze, że Schupo obecnie działa na mocy rozkazów z zewnątrz. W tych warunkach Liga Narodów winna zwrócić się do Polski o zaprowadzenie i utrzymanie ładu i porządku. Sytuacja wywołuje przeto obawę międzynarodowych komplikacyj, tembardziej, że do Gdańska napływają w dalszym ciągu oddziały szturmowe Hitlera, przybywające z Niemiec automobilami i na motocyklach.*

LONDYN. PAT „Evening Standart" również podkreśla fakt istnienia ścisłych stosunków pomiędzy policją gdańską, a oddziałami szturmowemi Hitlera, co ujawniło najście na dom Związków Zawodowych. O ile, na to wskazują wczorajsze zajścia, policja gdańska traktowana być winna, jako narzędzie polityki hitlerowskiej jeszcze przed opanowaniem rządów w Gdańsku przez hitlerowców, to stanie się oczywistem, że odpowiedzialność Ligi za prawo i porządek w Wolnem Mieście równa się farsie. Postanowienia *międzynarodowe przewidują, o ile policja gdańska okaże się niedostateczną dla utrzymania porządku, to wysoki komisarz Ligi upoważniony jest zwrócić się do jednego z rządów reprezentowanych w Radzie Ligi, o wzięcie na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Gdańku i udzielenie stosownego zespołu policyjnego lub wojskowego dla ochrony. Postanowienia te, przewidują dalej, że Polska jest najbardziej powołanem w tym celu państwem i w razie potrzeby w pierwszym rzędzie należy się zwrócić do niej. W obliczu istniejących pomiędzy Polską a Niemcami stosunków jest jednak mało prawdopodobne, aby Polska przyjęła taki mandat, chyba ze jej interesy w Gdańsku zostaną wprost zagrożone i że będzie zmuszona do interwencji w przeciwnym wypadku zwróconoby się do innych członków Rady Ligi, jak twierdzi „Evening Standart" wcale nie jest wykluczone, że Rada w czasie sesji rozpoczynającej się w dniu 26 maja omówi sprawę wysłania małego, międzynarodowego kontyngentu wojskowego lub policyjnego do Gdańska.*

Pisma wieczorowe podają szczegóły dalszego rozwoju wypadków w Gdańsku i nazywają wystąpienie Prostinga, który zażądać miał zdjęcia flagi hitlerowskiej z gmachu Związków Zawodowych, ostatecznem i taktownem przyczyniającem się do uspokojenia.

POŻAR CAŁEJ WSI.

LUBLIN. We wsi Łukowa powiatu biłgorajskiego wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył 22 zagrody włościańskie.

Niezwykły wypadek

PIORUN UDERZYŁ W KARABIN, ODŁAMUĄC KOLBĘ.

WILNO. Dzienniki donoszą o *niezwykłym wypadku*, jaki wydarzył się *szeregowcowi posterunku straży granicznej we wsi Adamowo w rejonie Michniewicz. Piorun uderzył w jego karabin, odłamując kolbę strzelby. Żołnierz prócz ogólnej lekkiej kontuzji nie stracił przytomności i nie poniósł żadnego szwanku.*

—o—

NIE PRZYJMUJĄ STATKÓW NIEMIECKICH

GDYNIA. *Jedna z firm tutejszych otrzymała z Antwerpji od firmy, z którą pozostaje w stosunkach handlowych telegram następujący: "Nie możemy zgodzić się na przyjęcie statku „Blumenfeld" ponieważ robotnicy odmawiają wyładowywania statków pod flagą niemiecką.*

Jak donoszą z Gdańska, podobny los spotkał w Antwerpji dwa statki niemieckie „Essen", który wyładowywano pod osłoną policji i „Batoussi", który opuścił port niewyładowany.

—o—

ŚWIĘTOKRADZTWO.

LUBLIN. Z Chełma donoszą, że w kaplicy zakładu Towarzystwa Dobroczynności dokonano świętokradztwa. Złoczyńcy skradli wielką monstrancję oraz złoty kielich mszalny.

—o—

WIELKI LAS PADŁ PASTWĄ POŻARU.

LUBLIN. Na terenie pow. krasnystawskiego *spłonął wielki las*, należący do majątku Orłów Murowany pod Izbicą. *Straty Olbrzymie*. Przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Setki rannych i tysiące zabitych

Wojna na Dalekim Wschodzie

PEKIN. Aeroplany japońskie przez czas dłuższy bombardowały Mi-yun oraz i kilka innych miast, położonych poza obrębem Wielkiego Muru Chińskiego. Bomby spowodowały *wielkie straty w szeregach chińskich. Pociągi nadjeżdżające do Pekinu przywożą tysiące rannych.*

Japończycy zdołali zająć większość pozycji, które niedawno opuścili, ale nie przeszli jeszcze rzeki Luan.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy państwa mandżurskiego

CHARBIN. Władze mandżurskie oświadczają urzędowo, *że rząd sowiecki koncentruje swe wojska w syberyjskich obszarach nadmorskich i że świeżo około 5000 żołnierzy osadzonych zostało w bezpośredniem sąsiedztwie granicy państwa mandżurskiego.*

Obecność tych wojsk — zdaniem władz sowieckich — jest niezbędna dla *stłumienia* rozpoczynającej się w tych stronach *„ruchawki białogwardyjskiej"*.

Wpierw rozbrojenie!...

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt i dr. Schacht opublikowali wspólną deklarację, w której oświadczają, że światowa konferencja gospodarcza NIE MOŻE SIĘ UDAĆ, O ILE NIE BĘDZIE PRZEPROWADZONE ROZBROJENIE MILITARNE I GOSPODARCZE.

—o—

W L.O.P.P. musimy być wszyscy

OBYWATELE POMORSKIEJ ZIEMICY!

Wypadki najdonioślejszego znaczenia, rozgrywające się na widnokręgu światowej polityki, głośnej od każdego naszego zawołania wzywają do czujności i gotowości obronnej, mocniej budzą troskę pomorskiej ludności o bezpieczeństwo do niepodległego bytu państwowego wskrzeszonej, a tak głęboko i gorąco umiłowanej Ojczyzny!

W roku 1933 przypada zakończenie pracowitego okresu 10-letniej działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Pomorzu — działalności, której wszystkie usiłowania poświęcone zostały dziełu należytego zapewnienia społeczeństwu skutecznej obrony na wypadek grozy ataków powietrznych i gazowych ze strony wrażej zawiści i nienawiści na Polskę!

Z żalem najgłębszym stwierdzić nam wypada, że ogromna większość ludności pomorskiej pozostaje dotychczas poza szeregami LOPP.

Ogromna niespożyta moc tkwi w każdym zbiorowym czynie społeczeństwa, najskromniejszy grosz ofiary chętnej i świadomej celu do niezmiernej urasta potęgi, gdy grosze te do jednej poniosą skarbonki setki tysięcy rąk prawdziwie dobrych i światłych obywateli Pomorza.

Chętnem sercem pełnimy powierzone nam posłannictwo społeczne sposobienia ludności pomorskiej do umiejętnej gotowości obronnej na wypadek napaści powietrznej i gazowej, ale trzeba by wszyscy obywatele Pomorskiej ziemicy jednakowo uznali za najświętszy obowiązek należenie do LOPP. w charakterze jej rzeczywistych członków, których obowiązuje regularne opłacanie składki 50 gr. miesięcznie.

I tylko najbiedniejsi niechaj korzystają z możności skupiania się pod hasłem LOPP. w charakterze jej członków popierających, a których obowiązkiem jest regularna ofiara wysokości zaledwie 10 gr. miesięcznie.

Ale niechaj się na Pomorzu utrwali zasada, że w LOPP muszą być wszyscy, bo jeno to stanowić może niewzruszoną podstawę dostatecznego rozwoju działalności Ligi, której dążeniem i celem jest: pewność, ochrona i bezpieczeństwo dla każdego poszczególnego obywatela w razie wybuchu wojny z jej wszystkiemi okropnościami ataków powietrznych i gazowych.

A pamiętać o tem należy, że umiejętność i możność ocalenia i zachowania życia Obywateli Państwa, to zasadnicza podstawa istnienia i utrwalenia niezależnego bytu Polski, to również jedyna możność zwalczenia, odparcia i złamania wroga!

Wszystko, co najrozumniejsze, najświatlejsze w Polsce — z wysokim protektorem LOPP. Panem Prezydentem Rzeczypospolitej oraz Jego Ekscelencją Prymasem Polski na czele — uznaje działalność Ligi za konieczność państwowotwórczą!

Stan obecny, gdy ludn. pomorska liczbową przekracza milj., wyrażających się w następując., aż nazbyt skromnych cyfrach 24.000 członków rzeczywistych, 6.000 członków popierających i 56.000 członków Kół Szkolnych powinien i musi do czynu i dalszej organizacyjnej działalności porwać wszystkich obywateli Pomorza, jednocząc całe społeczeństwo pomorskie pod hasłami przygotowania terenu do skutecznej obrony powietrznej i przeciwgazowej!

Zbudźcie się Siostry i Bracia, gdy o Polski istnienie lub zgubę rzucają kości śmiertelni wrogowie nasi!

Jeszcze nas bolą okrutnie blizny po niewoli kajdanach — baczmy więc, by niedbałych i lekkomyślnych nie skrępowano ponownie jeszcze mocniejszemi i bardziej hańbiącemi okowy!

Prezorni — niezwyciężonymi się stańmy przez rozumne i celowe skupianie się pod sztandarami haseł służenia dobru i obronie Polski!

W dziesiątym roku działalności LOPP w uznaniu potrzeby i konieczności jej istnienia i rozwoju uznajmy również, że obowiązkiem każdego obywatela na Pomorzu jest, by stał się natychmiast rzeczywistym lub popierającym członkiem Ligi!

I obowiązek ten niech spełni każdy— dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, a ku przestrodze i na wieczną pamięć dla Jej wrogów!

Komitet Honorowy X. Tygodnia L. O.P. P.:

Stefan Kirtiklis — Wojewoda Pomorski, Ks. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski, Gen. Dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer — Inspektor Armji, Cesary Szyszko — prezes Sądu Apelacyjnego, Inż. Bogusław Dobrzycki — Prezes Dyr Kolej. w Gdańsku, Władysław Stojewski — Prezes Dyrekcji Poczt i Telegr. w Bydgoszczy, Dr. Michał Pollak — Kurator Okręgu Szkolnego, Karol Jawornik — Prokurator Sądu Apel., Kontr-Admirał Józef Unrug — Dowódca Floty, Inż. Józef Zagórski — Dyr. Lasów Państwowych, Inż. Bogusław Swieżawski — Okręgowy Inspektor Pracy, Wincenty Łącki — Starosta Krajowy, Stefan Kossjor — Prezes Izby Skarbowej, Franciszek Sokół — Komisarz Rządu m. Gdyni, Gen. Bryg. Maksymowicz-Raczyński Dowódca 4 Dyw. Piechoty, Gen. Bryg. Kazimierz Sawicki — Dowódca 16 Dyw. Piech., Płk. Józef Korycki — Dowódca Grupy Artylerji, Płk. Roman Abraham — Dowódca Brygady Kawal. Toruń, Witold Mielcarzewicz — adwokat i notarjusz — Dziekan Rady Adwokackiej, Płk. rez. Dr. Konrad Siudowski — Prezes Federacji Związków b. Obr. Ojczyzny, Piotr Jakubowski — Prezes Izby Rzemieślniczej, Tadeusz Marchlewski — Prezes Związku Tow. Kupieckich, Jarosław Sakowicz — Komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej, Inż. Napoleon Korzón— Prezes Izby Przem. Handl. Gdynia, Antoni Bolt — Prezydent m. Torunia, Józef Włodek—Prezydent miasta Grudziądza.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu:

Gen. Bryg. Stefan Pasławski, Sędzia Alojzy Herman, Dr. med. Marceli Łukowicz, Insp. Łucjan Wróblewski, Nacz. Wiktor Grzanka, ppłk. dyplom. Władysław Heller, Ppłk. Jan Wolszlegier, Inż. Włodzimierz Gruetzmacher, Edward Stefanowicz, Sędzia Dr. Bloseław Pikor.

KOMITET POWIATOWY L. O. P. P.

Prezes *Z. Kalkstein*, Starosta Pow.
Wiceprezes *J. Cwinarowicz*
Sekretarz, *K. Pokorowski*
Skarbnik *Synoradzki*
Sekcja lotnicza:
Por. Kuliszewski, burm. Schwarz, Polikarp, Dzierzgowski

Sekcja Gazowa:
Major Bigocki, Dr. Piotrowski, Instruktor O. P. G. Zając
Sekcja Propagandowa:
red. Alfons Szczuka, Merk, Opiekun Kół Szkolnych Insp. Matuszkiewicz

Mamy nieodparty argument na niemieckie szantaże i zakusy wojenne

Baron v. Neurath, minister spraw zagranicznych Hitlera, zastosował ostatnio w Genewie ten sam trick szantażowy, którego już raz użył pó rokiem, gdy reprezentował nad Lemanem ostatni rząd ery przedhitlerowskiej, gabinet gen. Schleichera.

Wtedy to v. Nenrath postawił konferncję rozbrojeniową przed alternatywą: albo Niemcy zbojkotują wogóle konferencję, albo uzyskają zapewnienie, że będzie uznane ich prawo do „Gleichberechtigung“ zbrojeń.

Wiemy, że szantaż ten odniósł w grudniu ub. r. pewien sukces. Za cenę powrotu Niemiec do Genewy i uczestnictwa w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej, usłyszał baron v. Neurath potwierdzenie zasady „Gleichberechtigung“. Nie była to oczywiście zgoda na zbrojenie się Niemiec, a tylko stwierdzenie, że dalsze prace konferencji rozbrojeniowej oprą się o teoretyczną zasadę równouprawnienia.

Pamiętamy, jaki to zachwyt obudziło w Niemczech i jak wpłynęło na wzmocnienie w Rzeszy haseł rewizjonistycznych i militarystycznych.

Jednakowoż niebawem został gabinet Schleichera obalony, a przyszedł Hitler ze swą „rewolucją narodową“, z paroksyzmem buty germańskiej, z ekskluzywizmem rasowym i narodowościowym. I właśnie Hitler, Goering, Goebbels, Frick i jak się zwą ci wszyscy, którzy obecnie kierują losami Niemiec — zniszczyli doszczna te nastroje, które jeszcze pół roku temu mogły doprowadzić do niewątpliwego sukcesu teoretycznego uznania zasady „Gleichberechtigung“. Przerażona Europa ujrzała rewizjonizm i militaryzm niemiecki w istotnem jego świetle.

Zwłaszcza w Anglji otrzeźwienie przybrało bardzo dla Niemiec niepokojący wyraz. Parlament angielski jednomyślnie stwierdził, że w ręce szaleńców nie można przecież dawać broni palnej, jeśli nad Europą nie ma rozgorzeć łuna wojenna. Wyraźnie wypowiedziano w Anglji, że szczęściem jest dla świata, iż Niemcy nie mają równouprawnienie zbrojeń, bo gdyby im wolno było posiadać taką armję, jak zwycięskie państwa Ententy, to wojna byłaby nieuniknioną.

I oto baron v. Neurath oświadczył w Genewie:

— Będziemy się zbroili! Nic nas nie obchodzi, co postanowi konferencja rozbrojeniowa!

Oczywiście, słowa v. Neuratha w gwarze dyplomatycznej brzmią bardziej gładko, ale sens ich jest zupełnie wyraźny: „Będziemy zmuszeni — powiada — uzupełnić nasze zbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiekolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego... Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie, oraz posiadać ciężką artylerję....

Cóż oznaczają te groźby?

Jest to niewątpliwie nowa próba szantażu. Nie sądzimy, aby Niemcy chcieli doprowadzić do całkowitego zerwania konferencji rozbrojeniowej. Przyświeca im inny cel, a mianowicie, że Mac Donald po raz drugi zechce ratować konferencję rozbrojeniową koncesją dla Niemiec.

Na czem ta nowa koncesja miałaby polegać?

Gdy w jesieni ubiegłego roku rządził Rzeszą gen. Schleicher, instrumentem wojskowym rządu była Reichswehra i chodziło o jej zwiększenie i uzbrojenie. Teraz wojskiem niemieckiem rządzi gen. Blomberg, któremu, jako jednemu z posłusznych narzędzi Hitlera, zależy nietylko na Reichswehrze, ale również na zalegalizowaniu hitlerowskich „Sturmabteilungen“ jako wojska stałego, wobec czego pogotowie wojenne Niemiec wzrosłoby do miljonowych rozmiarów.

Czy nowy sszantaż niemiecki może liczyć na powodzenie?

Jeśliby sądzić na podstawie ostatnich wynurzeń angielskiego ministra wojny Hailshama, wypowiedzianych w Izbie Lordów tego samego dnia, w którym Neurath zagroził światu, że Niemcy zaczynają zbrojenia bez względu na rezultaty konferencji rozbrojeniowej, to szantaż ten nie powinien się udać v. Neurathowi. Również we Francji, a nawet we Włoszech nie łudzi się dziś nikt więcej co do istotnych zamierzeń Trzeciej Rzeszy.

Ale pocóż mamy sobie zawracać głowę snuciem horoskopów, jak się genewski areopag ustosunkuje do manewrów i szantażowych pociągnięć v. Neuratha. Z naszego stanowiska sprawa była zawsze i jest wciąż jasna. My od 15 miesięcy, odkąd w Genewie obraduje konferencja rozbrojeniowa, wiemy, kto ponosi odpowiedzialność za to, gdyby ta konferencja zakończyła się fiaskiem. My od samego początku wskazywaliśmy na Berlin, jako główną przeszkodę pacyfikacji świata.

I my coraz mocniej uświadamiamy sobie; nasza siła zbrojna jest tą epoką, o którą rozbić się muszą wszelakie zakusy.

Perrypetje konferencji rozbrojeniowej, wciąż nowe manewry niemieckie właśnie tę niewzruszoną prawdę tylko potwierdzają.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA.

Na lotnisku w Dęblinie wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Dwa samoloty wojskowe typu „Potez“ zderzyły się w powietrzu, rozstrzaskując się w drobne kawałki. Piloci: plut. Dyja, por. Michalak i por. Stefanik ponieśli śmierć na miejscu. Jeden pilot Ustjanowski wyskoczył z samolotu z spadochronem i uratował sobie w ten sposób życie.

Drugi wypadek wydarzył się na polu mokotowskiem. Podczas lotu treningowego spadł z nieznacznej wysokości pilot podch. kapral Jankiewicz. Spadający samolot zwalił 3 słupy i przewracając parkan. Pilot doznał lekkich obrażeń

—:o:—

NOWY WICEMINISTER.

Podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów zamianowany został poseł Krzysztof Siedlecki.

—o—

PONURY DRAMAT MIŁOSNY.

W Górze pod Żninem rozegrała się krwawa tragedja miłosna. 35 letni robotnik Kazimierz Kulina utrzymywał stosunki miłosne z siostrą swej żony 22 letnią Bronisławą Napierałówną.

Kulina, z niewiadomych dotąd przyczyn zastrzelił Napierałównę i sam popełnił samobójstwo.

—o—

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

Wskutek zaczadzenia się dymem od pieca zmarła 5 letnia Gertruda Milewska córka rolnika z Wabcza pod Chełmnem.

—o—

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI.

We Lwowie, 23 letni Włodzimierz Szewczuk zastrzelił 19 letnią Szymonkównę, a sam ciężko się zranił Przewieziony do szpitala zmarł. Powodem zabójstwa było to, że go nie kochała.

—:o:—

ZJAZD DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH.

WARSZAWA. Z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku zwołany został do Warszawy na 18, 19 i 20 maja zjazd działaczy gospodarczych i społecznych. Na zjeździe tym zobrazowany zostanie i omówiony całokształt działalności Rządu w sprawach gospodarczych, nakreślone wytyczne prac społecznych w terenie w związku z ostatnio wydanemi i nowemi warunkami gospodarczemi. Ponadto celem zjazdu jest podjęcie twórczej inicjatywy gospodarczej i społecznej w terenie, celem wykorzystania obecnych możliwości dla zaktywizowania życia gospodarczego. Prace zjazdu odbywać się będą w pięciu komisjach: rolniczej przemysłowo-handlowej, finansowej, samorządowej i pracy. Otwarcie zjazdu, któremu przewodniczyć będzie osobiście prezes BBWR Walery Sławek, odbędzie się w salach Doliny Szwajcarskiej, ul. Chopina W pierwszym dniu zjazdu przewidziane są referaty: pp. Lechnickiego Ignacego—„Wytyczne prac gospodarczych rządu“ Matuszewskiego Ignacego — „Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej“, Starzyńskiego Stefana — „Zagadnienia gospodarcze w terenie“. W zjeździe spodziewany jest udział około 600 uczestników aktywnych działaczy gospodarczych i społecznych.

Wspomnienie pośmiertne po śp. Hieronimie Zielińskim

Odszedłeś....

Jak grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość o Twym zgonie. Jeszcze wczoraj byłeś z nami. Czyż nam przez myśl mogło przejść, że Ty, silny i okazały, stoisz nad przepaścią, że za dzień, za chwilę, nie będzie Cię już między nami, że przeznaczenie, nieubłagane Parki przetną nić Twego żywota i odejdziesz od nas na zawsze.

Wyrwany zostałeś z naszego grona i już więcej do nas nie wrócisz. Byłeś tutaj bardzo otwarty w Twych sądach, ale kto Cię znał, wiedział, że wypływa to tylko z pobudek jaknajbardziej czystych. Tego Ci nikt nie odmówi. Zewnętrznym dowodem tego, to chociażby udział całego społeczeństwa wąbrzeskiego w towarzyszeniu Ci na ostatnią Twoją drogę.

Poszedłeś w inny świat. Nie będziesz już więcej częścią nas. Nie będą już krążyły wśród nas Twoje anegdoty, Twoja charakterystyczna figura zabraknie nam.

Zostanie wśród nas pamięć o Tobie, materja Twoja zginie, ale zostanie Jej duch...

Będziesz żył wśród nas tylko pamięcią, czego Ci nawet przyrzekać nie potrzebujemy.

w. s.

Po walnym zjeździe prezesów i delegatów Kółek Rolniczych powiatu wąbrzeskiego

Tydzień przeszło temu odbył się w Wąbrzeźnie imponujący zjazd prezesów i delegatów Kółek Rolniczych P. T. R. powiatu wąbrzeskiego.

Zjazd ten odbił się głośnym echem wśród szerszego ogółu społeczeństwa naszych wsi ze względu na to, że sprawa zjazdu omawiana była później na różnych zebraniach Kółek Rolniczych w powiecie.

Walny jazd potępił występy demagogów partyjnych, którzy, nie mając powodzenia gdzieindziej, przenieśli się od pewnego czasu na teren rolniczy. Pomimo, że na zjazd przybyli i tacy, co usiłowali wprowadzić ferment, to zjazd jednak nie nabrał cech charakteru czysto-partyjnego a to dzięki zdecydowanemu stanowisku przewodniczącego, prezesa pow. P. T. R. p. Sojeckiego, który usadził demagów kilkoma słowami prawdy!

Widzieliśmy na zjeździe takich, co mieli przygotowane, na pamięć wyuczone artykuły z gazet endeckich (np. p. Płocieniak miał przygotowany z „Dziennika Kujawskiego" artykuł p tyt.: „I to nazywać się ma krajem rolniczym?)

Jednak do wygłaszania tych mów nie przyszło, gdyż, ku wielkiej rozterce demagogów, zjazd prezesów i delegatów zrozumiał swe posłannictwo, przeprowadzając obrady rzeczowo idące po linji interesów Państwa a temsamem rolnictwa.

Przy uchwaleniu nowego statutu z rezolucyj nie padł ani jeden głos protestu — głosowali także ci, co początkowo byli przeciwni.

Dopiero w kilka dni później ,odezwał się głos „protestu" i to z *Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie!*

Uchwała tego „Kółka Rolniczego", podsunięta jednemu z członków Kółka brzmi:

„Po przedstawieniu nam przez delegatów sprawy z Powiatowego zebrania Pom. Towarzystwa Rolniczego z dnia 4. 5. br. zebrani na miesięcznem zebraniu członkowie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno, uchwalamy *jednogłośnie(!?)* (Podkreślenia nasze. Red. „Głosu").

„Z uchwałami delegatów i prezesów Powiatowego Zebrania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie z dnia 4 maja br. nie solidaryzujący się i nowego statutu, który członkom tutejszego Kółka Rolniczego nie został przedstawiony, ani przesłany, ani też rezolucji uchwalonych na zebraniu 4 maja 1933 nie przyjmujemy".

I tu jeden fakt demagogicznego wystąpienia partyjno-politycznego.

Inaczej tego nie można nazwać, gdyż wiemy kto tę rezolucyj napisał i komu ją kazano na zebraniu przedłożyć!

Śmiemy to z całą stanowczością twierdzić, że jest to demagogja, gdyż prezes Kółka Wąbrzeskiego ani delegacja tego Kółka nie podnieśli protestu, nie zabrali głosu na zjeździe.

O ile nam wiadomo, głosowali nawet delegat tego Kółka za powzięciem nowego statutu i rezolucji.

To zaś, że protest Kółka uchwalono „jednomyślnie" jest jednym z tych frazesów, któremi tak lubią operować demagodzy partyjni. Twierdzenie Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie, raczej pewnych wiecznie, niezadowolonych demagogów, że uchwalono *„jednomyślnie"* jest kłamstwem, gdyż odezwały się głosy potępiające takie postawienie sprawy — stanowczo sprzeciwił się sekretarz Kółka p. *Nowak* a kilku członków Kółka, nie zgangregowanych przez demagogów opuściło salę — inni zaś ruszali ramionami lekceważąc w ten sposób wnioskodawców takich niedorzecznych rezolucyj i tych co Kółkiem przewodzą. O jednomyślności uchwały protestu nie ma więc wogóle mowy. —

Stwierdzamy, że statut Zarządu Powiatowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego był punkt po punkcie omawiany na Walnym Zjeździe i poprawek w myśl życzeń Walnego Zjazdu dokonano. Dlatego uchwała Kółka Wąbrzeskiego „że statutu nie przyjmuje" jest poprostu absurdem, gdyż na tym zjeździe byli prezes i delegaci secesyjnego Kółka Wąbrzeskiego.

Nie zajmowalibyśmy się „protestem" Kółka wąbrzeskiego gdyby nie to, że działalność pewnych panów z Zarządu Kółka Rolniczego nie podoba się szerszemu ogółowi rolników, którzy inaczej myślą pracować, jak p. prezes czy wiceprezes. —

Zresztą od pewnego czasu dzieją się rzeczy o których nie wiedzą nietylko członkowie Kółka ale nawet wszyscy członkowie Zarządu.

Każdemu zaś wiadomo, dlaczego nie wszyscy członkowie Kółka z prezesem na czele nie brali udziału w manifestacji antyniemieckiej urządzonej przez Z. O. K. Z. wiemy dlaczego nie brano gremjalnego udziału w obchodzie Święta Narodowego 3 Maja, w tem święcie jedności i zbratania wszystkich stanów, wiemy, kto niechciał defilować w pochodzie przed władzami państwowemi, dlatego tylko, że jest innego zdania politycznego.

Złem społecznem jest to, iż pewne jednostki, nie zważając na apolityczność Towarzystwa usiłują je wciągnąć pod wpływ partyjne, demagogiczne.

Demagogom wąbrzeskim nie uda wciągnąć się szerszej rzeszy rolników na manowce, na warcholstwo partyjne i demagodzy otrzymają odprawę taką na jaką zasłużyli.

Dziś bowiem, niema czasu na warcholskie wystąpienia. Trzeba swe siły skonsolidować w kierunku zwalczenia kryzysu gospodarczego.

Jeśli tego dokonamy, będzie wszystkim lepiej, i nie będzie kryzysu ani biedy.

Skróty

= *Gandhi* został zwolniony z więzienia.

= *Bezrobotnych* w Niemczech jest obecnie 5.333.000 osób.

= *W Hiszpanji* trwa strajk generalny. W różnych punktach kraju doszło do krwawych starć.

Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej

BUDŻET MIASTA PRZED FORUM RADY — RADNI Z PPS. i NPR. OSTENTACYJNIE SALĘ OBRAD OPUSCZAJĄ. — PRZERWANIE POSIEDZENIA Z POWODU BRAKU OQUORUM.

Ubiegłej soboty wieczorem, pod przew. p. dr. *Piotrowskiego* odbyło się nagłe posiedzenie Rady Miejskiej celem rozpatrzenia budżetu miejskiego na rok 1933/34.

Radnych przybyło na posiedzenie 14 p. burmistrz *Schwarz* i radca Magistratu p. *Milanowski*. Protokółował sekr. miejski p. Pawlewski.

Po umotywowaniu przez p. Przewodniczącego nagłości posiedzenia, przystąpiono do rozpatrzenia budżetu który zreferował p. Przewodniczący, zaznaczając, iż Komisja Finansowo-Gospodarcza pracowała nad budżetem cały miesiąc, biorąc pod uwagę jaknajdalej idące oszczędności w każdym kierunku.

Ogólna suma budżetu na r. 1933/34 uchwalona przez Magistrat wynosi 286,311 zł. Natomiast Komisja Gospodarczo-Finansowa zredukowała budżet d osumy 276,893 tj. o ca. 4%.

Po przeczytaniu działu I tj. wydatki ogólne przy par. 1-szym (Wydatki osobowe) p. Abramowicz stawia wniosek by z pensji p. burmistrza ujęto 15% dodatku komunalnego, który odjęty został od 1 kwietnia br. urzędnikom miejskim. Po zatem stawia wniosek, by Rada Miejska zwróciła się przez Magistrat do Prezesa Izby Skarbowej o zmniejszenie poborów delegata rządowego (przy Magistracie) z uwagi na zarządzone przez P. Wojewodę oszczędności i ciężkie położenie miasta. Wniosek ten przeszedł 9 głosami.

W sprawie skreślenia 15% dodatku kom. p. burmistrzowi sprawę wyjaśnił p. burmistrz, przedstawiając Radzie iż nigdy dodatku komunalnego nie pobierał a sprawa poborów delegata rządowego zależy od Izby Skarbowej.

Wydatki w dziale I przyjęto na ogólną sumę 62,118 zł. według uchwały Kom. Fin.-Gospodarczej (Magistrat proponował *62.767 zł.).*

Dział II i III budżetu (Majątek komunalny i przedsiębiorstwa kom. przyjęto w sumie *4.089 zł.*

Dłuższą dyskusję wywołał dział IV (spłata długów).

Sprawy te referował za zgodą Rady p. *Czerniak*, skarbnik miejski.

Magistrat uchwalił tę pozycję na zł. 96.735 zł. a Kom. Finansowo-Gosp. na zł. 94.985.

Sprawę ostatniej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na 280 tysięcy złotych w złocie przekazano po wszechstronnem rozpatrzeniu do Komisji Fin.-Gospodarczej, która ma za zadanie zbadać jak ta pożyczka została oprocentowana i jak została zużyta, zaznaczając, iż zbadane ma to być jeszcze przed ukończeniem rozpatrywania budżetu.

Przy omawianiu działu V (Drogi i place publiczne) zwłaszcza przy punkcie b. par. 18 — tj. zamiatanie ulic, p. Gaszyński wnosi, aby pozycję tę skreślono, gdyż podatek ten Wojewódzki Sąd Administracyjny uważa w swych wyrokach za niesłusznie pobrany już w roku zeszłym i z tego powodu nie należy pozycji „zamiatanie ulic wstawiać do budżetu. Sprzeciwił się temu p. Abramowicz. W pewnej chwili, w toku obrad, *radni z PPS. i NPR. opuścili ostentacyjnie salę obrad powodując brak quorum.* —

Wobec powyższego, p. Przewodniczący zamknął posiedzenie zwołując nowe posiedzenie w czwartek bież. tygodnia.

Rozpoczęcie Tygodnia Lotniczego

Wczoraj na całym terenie Rzeczypospolitej rozpoczął się X-ty Tydzień Lotniczy zorganizowany przez LOPP.

W mieście naszem Tydzień L.O.P.P. rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościele parafjalnym.

Po Mszy św. zorganizował się olbrzymi pochód propagandowy z maskami gazowemi. Udział w pochodzie brały wszystkie organizacje p. w. i w. f. z naszego terenu, dzieci szkolne z maskami i samolocikami. Pochód zamykał tabor Ochotniczej Straży Pożarnej.

Prócz masek gazowych widzieliśmy w pochodzie ludzi w ubraniach przeciwgazowych, dalej drużyny odkażające itp.

W południe w sali kina Słońce odbyła się akademja. Na scenie ustawiono udekorowany portret Wysokiego Protektora LOPP. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. —

Akademję rozpoczęła orkiestra hotelu pod Orłem która odegrała odpowiedni utwór muzyczny.

Przemówienie o celach i zadaniach LOPP. wygłosił przewodniczący Komitetu Obywat. Obchodu X Tyg. Lotniczego p. Starosta *Kalkstein*, który wkońcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Wysokiego Protektora LOPP. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Okrzyk ten zebrana publiczność ochotnie podchwyciła.

Następnie jeden z uczniów gimnazjalnych wygłosił pod tyt. R. W. D. 6. — a uczeń gimnazjalny p. Kołecki wygłosił krótką charakterystykę powstania lotnictwa, wznosząc okrzyk na cześć lotnictwa Polskiego i zdobywcy Atlantyku kapitana Skarżyńskiego.

Akademję zakończono przemówieniem propagandowem nadanem z płyt, oraz występem orkiestry, która odegrała wiązankę pieśni polskich.

Przez całe przedpołudnie chętne kwestarki i kwestarze zbierali datki na LOPP.

Wystawa propagandowa LOPP. urządzona w Rynku (dom p. Balcerskiego) była przez tłumy ludności oblegana do późnego wieczora.

DALSZY CIĄG PROGRAMU TYGODNIA LOTNICZEGO.

Poniedziałek dnia 15-go maja bież. roku: Przemówienie propagandowe w kinie Słońce o godz. 20.45

Wtorek dnia 16 maja br.: Przedstawienie filmowe dla młodzieży — film naukowy. Przedstawienie poprzedzi ostatnie przemówienie ś. p. por. Żwirki. Humorystyczne przemówienie Władysława Webera i t. p.

Wstęp od 20 do 40 groszy na cele LOPP. —

Środa 17 maja br. przemówienie propagandowe w kinie Słońce o godz. 20.45.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 15 maja 1933 roku

Wszystkim Czytelniczkom

ZOFJOM

z okazji przypadających dziś Imienin składamy życzenia: wiele szczęścia i pomyślności.

REDAKCJA.

— *W miejsce wieńca na trumnę ś. p.* Hieronima *Zielińskiego* złożyli pp. Zielińscy z Brodnicy do kasy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 16.— zł. za co składa serdeczne „Bóg zapłać".

Za Zarząd:

Helena Sigurska, skarbniczka

— *Pogrzeb.* Doczesnym szczątkom tak nagle zmarłego ś. p. Hieronima Zielińskiego towarzyszyło całe społeczeństwo wąbrzeskie w ostatniej drodze. Wczoraj o godz. 5-tej odbyła się eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Zakryś w asyście księży wikarych Achtabowskiego i Szynalewskiego. Tłumy krewnych, znajomych i obywateli miasta

towarzyszyły pogrzebowi. Zwracały uwagę liczne wieńce. W kościele odśpiewano wigilje.

Dzisiaj przed południem odprawił ks. proboszcz Zakryś żałobną Mszę św., poczem po pośw. trumny ruszył kondukt na cmentarz, gdzie złożono zwłoki na ostatni spoczynek. Liczny udział wszystkich dobitnie świadczył, jak śp. Hieronim Zieliński, który zrósł się z naszem miastem i był popularny we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa był lubiany i jak powszechny żal towarzyszył Jego odejściu. Niechaj ta wąbrzeska ziemia którą tak ukochał Mu lekką będzie.

R. i p.

— *Turniej sportowy o mistrzostwo szkół średnich na Pomorzu.* W ramach obchodu 700 lecia m. Torunia *dn. 6 i 7 bm.* odbył się *turniej gier sportowych* na boisku Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu, przy współudziale wszystkich szkół Pomorza.

Po otrzymaniu zaproszenia na rozgrywki międzyszkolne o mistrzostwo Pomorza — po kilkudniowym treningu — wyruszyła dn. 5 bm. z p. prof. Golikiem drużyna siatkówki i koszykówki do Torunia w składzie: Kłobukowski VIII, Skorski VII, Zakrzewski V, Lubomski VIII, Kowalkowski VII, A. Gaszyński V, Zawadowicz VII Kołecki VII, Stefens V.

W sobotę, dnia 6. V. o godz. 10,45 „Vambresia" rozegrała pierwszy mecz z G. K. S. Chełmżą w Siatkówkę, który wygrała w stosunku 2:0. Na początku gry daje się zauważyć pewna trema, która znika w dalszym ciągu gry. Dalsze rozgrywki to szereg *zwycięstw „Vambresi"* nad drużynami b. silnemi jak: Chełmno, Bydgoszcz, Grudziądz i Szkoła Handlowa Torunia. W koszykówkę nie powiodło się zbyt szczęśliwie a to z powodu zmęczenia graczy, ci sami, grali w siatkę i kosza. Na specjalną uwagę zasługiwali: Kłobukowski, Gaszyński, Kowalkowski i Zakrzewski, którzy grali z wielką ofiarnością wzbudzając podziw wśród widzów. Ostatecznie „Vambresia" weszła do finału zdobywając 4 miejsce w siatce a 5-e w koszykówce.

G. K. S. Wąbrzeźno — grało —z dużą ambicją, pełnem poświęceniem — i z odwagą godnie broniło braw swego Gimnazjum o laur zwycięstwa. Lecz brak treningów, — a co zatem idzie wykończania siatek, — brak odpowiedniego boiska, drużyn miejscowych do treningów i rozgrywek, mimo iż materjał jest bardzo dobry, jak się wyrażali fachowcy w Toruniu do prof. Golika, — wstrzymuje wszelki rozwój i postęp w tej dziedzinie na przyszłość.

Zet.

— *Znowu prowokacyjne wystąpienie.* Wczoraj wieczorem po ulicach naszego miasta spacerowała pewna niemka, która miała przypiętą do płaszcza swastykę hitlerowską. Jest to już drugi wypadek prowokacyjnego wystąpienia hitlerowców na naszym terenie. Dla spokoju publicznego władze policyjne winny prowokacyjnemi wystąpieniami butnych niemiaszków bliżej się zająć.

— *Próba o odznakę P. O. S.* W dniu wczorajszym rano członkowie Policyjnego Klubu Sportowego „Lech" odbyli 10 klm. marsz (do Łopatek) z obciążeniem. Członkowie przebyli marsz ten w 1 godzinie i 10 minutach.

Bezpośrednio po marszu odbyło się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego strzelanie które dało nast. wyniki: str. przod. Błażak 20 pkt., postr. Zieliński 20 pkt., post. Karbowski 20 pkt. post. Seydak 19 pkt., post. Urbanowski 18 pkt. str. przodownik Synoradzki 14 pkt. post. Warlik 14 pkt., post. Kasprzyk 13 pkt. post. Choroszkiewicz 13 pkt., post. Rodaks 12 pkt. i post. Łomnyczuk 10 pkt. Prócz tych strzałów każdy posterunkowy oddał strzał na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— *Legjon Młodych.* We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie Legjonu Młodych.

Przybycie wszystkich konieczne.

Komendant L. M.

Kolej Powiatowa Wąbrzeźno
ROZKŁAD JAZDY
ważny od 15. V. 33 r.

Odjazd w kierunku

Toruń		Jabłonowo	
Kolejki	**Kolej P. K. P.**	**Kolejki**	**Kolei P. K. P.**
	3,24		1,26
5,52	6,22		***5,35**
9,23	9,53	8.22	8,52
11,10	***11,35**	15,40	16,10
15,56	16,27		***17,25**
20,45	21,15	18,22	18,52
	***23,45**	19,47	20,17

*) znaczy pociąg pospieszny.

Odezwa!

OBYWATELE! RODACY!

Budujmy silne lotnictwo. Przygotowujmy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Tydzień od 14 maja do 21 maja to tydzień propagandy, uświadomienia to dowód 10 letnej pracy L. O. P. P.

Pod sztandarem L. O. P. P. niech kroczy każdy dla przysługi Państwu.

Gaz i Samolot to wojna, która grozi wszystkim bez różnicy o ile nie będziemy przygotowani do obrony.

Zwracam się do Was z gorącem apelem o wzięcie jaknajbardziej żywego udziału w Obchodzie Tygodnia 10-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Obowiązkiem Waszem stanąć jak jeden mąż pod sztandaremi L. O. P P.

Silne lotnictwo i dobra obrona Przeciwgazowa, to silna Polska!

Podkomisarz miejscowego Obchodu Tygodnia X-lecia L. O. P. P.

Józef Stankiewicz.

Z powiatu

— *Węgorzyn.* (Z obchodu 3-Maja). Uroczystość 3 Maja obchodziły tutejsze Towarzystwa: Powstańców i Wojaków, Straż Pożarna Młodzież Szkolna i pozaszkolna wspólnie. Rano o godz. 9 odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw przy szkole skąd z orkiestrą na czele wyruszono do Orzechowa na nabożeństwo.

Po nabożeństwie udano się zpowrotem do wsi. Od godziny 3 odbył się w ogrodzie p. Grzeszewskiego koncert, z różnemi niespodziankami jak: strzelanie do tarczy, koło szczęścia, gra w piłkę itd. O godzinie 6 wiecz. odbyła się defilada wszystkich organizacyj i towarzystw, a następnie w sali p. Grzeszewskiego urządzono uroczystą akademję. Przemówienie wygłosił prezes Powst. i Wojaków p. kap. Sturomski, wznosząc wkońcu swego przemówienia okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono akademję, poczem odbyła się piękna, harmonijna zabawa taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań dnia 12 maja 1933 r.

Żyto	17,75—18,—
Pszenica	36,25—37,25
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—15,—
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies pastewny	11,50—12,—
Mąka żytnia 65 proc. wł. wor.	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	55,50—57,50
Otręby żytnie	8,25— 9,—
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,—
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,00—23,—
Groch Folgera	35,00—40,—

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno ul. Mickiewicza nr. 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Erdmana Nassa w Jaworzu:* 1128/33

maciorę 3 ctr., i 1 jałówkę.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja br. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Barbary Taczanowskiej w Zaskoczu:* 286/33

4 źrebaki.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 maja br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Stefana Gumińskiego w Kurkocinie* 613/33

4 cielaki i powózkę.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie